

ALINA M.ZEGAR

*Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej
w Warszawie*

RYNEK USŁUG DORADCZYCH W ROLNICTWIE*

Silne zróżnicowanie gospodarstw chłopskich pod względem powierzchni, wyposażenia w techniczne środki produkcji, zasobów siły roboczej, skłonności i możliwości inwestowania, motywacji produkcyjnych oraz zróżnicowanie cech społeczno-demograficznych osób kierujących gospodarstwami powodują, że postawy i oczekiwania rolników wobec doradztwa rolniczego są także zróżnicowane. Złożone są również realia ekonomiczne w jakich funkcjonują gospodarstwa rolne, głównie w wyniku zaszłości z lat złej koniunktury w rolnictwie, która doprowadziła do osłabienia znacznej części gospodarstw. Wiele z nich mimo, że istnieją nadal, nie podniosło się z upadku, chociaż od 1993 roku poprawiały się ekonomiczne warunki rozwoju rolnictwa.

Powyższe uwarunkowania wyznaczają zadania doradztwa rolniczego, tym bardziej, że perspektywa wejścia Polski do Unii Europejskiej również przynosi w tym zakresie wiele ważnych, obecnie trudno uświadamianych kwestii. Wychoząc z tych założeń, w opracowaniu skoncentrowano się przede wszystkim na identyfikacji uczestników rynku doradczych usług rolniczych, tak ze strony instytucji, organizacji i osób świadczących je, a które - w odczuciach rolników - najsilniej zaznaczyły na wsi swoją obecność w latach 1992-1996, jak i ich odbiorców, tzn. rolników którzy z usług doradców korzystali. W opracowaniu wykorzystano wyniki badań, przeprowadzonych w Zakładzie Badań Społecznych IERiGŻ w 1996 roku, w 73 wsiach i w 4122 gospodarstwach na terenie całego kraju, których część dotyczyła opinii na temat doradztwa rolniczego.

1. Instytucje i organizacje świadczące usługi doradcze dla rolników

Doradztwo rolnicze ma długie tradycje. Podnoszenie w tej formie kwalifikacji rolników obejmuje edukację we wszystkich sferach dotyczących funkcjonowania gospodarstwa rolnego i wiejskiego gospodarstwa domowego. Doradztwo

* Artykuł opracowano na podstawie badań ankietowych IERiGŻ, przeprowadzonych w 1996 roku.

techniczne, technologiczne i ekonomiczne jest wpisane - w mniejszym lub większym zakresie - w programy działania wielu instytucji, przedsiębiorstw, stowarzyszeń, związków, fundacji, firm i innych organizacji, których działalność łączy się ze sprawami wsi i rolnictwa.

Zarówno waga doradztwa rolniczego, jak i liczba instytucji zainteresowanych doradzaniem rolnikom jest obecnie większa niż kiedykolwiek przedtem. Wzrost ten nie wynika wyłącznie ze wzmożonego zainteresowania edukacją rolników, ale wiąże się z włączeniem mechanizmów rynkowych w sferę produkcji i sprzedaży produktów rolnych. Inaczej mówiąc, dość istotny segment doradztwa rolniczego stał się jednym z elementów prowadzących do poprawy jakości surowców pochodzenia rolniczego, co umożliwia przetwórstwu rolno-spożywczemu obniżanie kosztów, zwiększanie sprzedaży, a często jest warunkiem konkurencyjności na rynkach krajowych i zagranicznych. Także na rynku środków produkcji rolnej zaistniała konieczność walki o klienta, a drogą do przekonania nabywcy o zasadności zastosowania produktu określonej firmy jest promocja i praktyczna prezentacja danego dobra lub usługi, informacja dotycząca zalet oraz wskazówki dotyczące jego zastosowania. Tak więc poszerzenie znacznego segmentu doradztwa rolniczego jest przejawem zachowań rynkowych i zrozumienia, że marketing i promocja na tych specyficznych rynkach powiązany są ściśle z doradztwem i rzetelną informacją.

Z przeprowadzonych badań wynika, że w latach 1992-1996 najważniejszą pozycję w zakresie doradzania rolnikom w sprawach agrotechnicznych, technologicznych i ekonomicznych oraz w realizowaniu podstawowego celu doradztwa, jakim jest oddziaływanie na podniesienie efektywności i ekonomiczności gospodarstw chłopskich, odgrywały nadal Ośrodki Doradztwa Rolniczego (ODR), tj. doradztwo państwowe.

Zadania doradztwa rolniczego adresowane do odbiorcy wiejskiego realizowane były przez ODR w sposób różnorodny. Były to zarówno imprezy masowe: wystawy, pokazy, targi, prezentacje, wykłady, „dni pola”, „tygodnie - dnie - niedziele” z doradztwem. Te formy obejmowały doradztwo o charakterze ogólnoroelnym, jak i tematycznym. Takie przedsięwzięcia były organizowane często z udziałem naukowców z uczelni i instytutów rolniczych, a także z udziałem i finansowym wsparciem firm ze sfery rynku rolnego. W ODR gromadzono, przetwarzano i rozpowszechniano informacje z zakresu rynku rolnego, literaturę fachową i materiały szkoleniowe. Indywidualna pomoc dla rolników była realizowana w zasadzie na wyraźne zgłoszone zapotrzebowanie ze strony rolnika. Zawężenie do tej formy bezpośrednich kontaktów doradców z rolnikami stanowiło jeden z zarzutów stawianych przez wieś systemowi doradztwa w ODR. W ostatnich latach współpraca indywidualna dotyczyła niewielkiej, wybranej liczby gospodarstw. Elitarność doradzania, wpisana niejako w system doradztwa po jego reorganizacji, nie została przez rolników przyjęta pozytywnie i trudno

nie przyznać im racji. Doradcy w nowym systemie zostali wprowadzić zwolnieni z zadań administracyjnych (oddziaływanie w terenie na wzrost produkcji rolnej), ale i ich bezpośrednie kontakty z rolnikami uległy silnemu ograniczeniu. Obecnie przeważająca część rolników nie podejmuje próby skorzystania z oferty ODR, która bardziej niż kiedykolwiek jest skierowana do osób aktywnych. Pewnym paradoksem jest to, że z porad ODR nie korzystają ci rolnicy, którym taka pomoc - obiektywnie biorąc - byłaby najbardziej potrzebna.

Poza systemem doradztwa państwowego, dla którego doradzanie rolnikom jest celem statutowym, funkcjonowało na wsi doradztwo realizowane przez firmy i przedsiębiorstwa, gdzie doradztwo jest środkiem do osiągnięcia celów gospodarczych. Najczęściej dotyczyło to budowania zaplecza surowcowego dla przemysłu rolno-spożywczego i przetwórstwa oraz doradzania rolnikom w sprawie zakupu nowoczesnych środków produkcji. Ten typ doradztwa rozwijał się w ostatnich latach na tyle dynamicznie, że w niektórych wsiach badanych przez IERiGŻ rolnicy sytuowali doradztwo „surowcowe” i „zaopatrzeniowe” na pierwszym miejscu, przed doradztwem państwowym. Dotyczyło to głównie wsi z dużą liczbą rolników, specjalizujących się w określonym rodzaju produkcji. Praca doradcza wśród rolników związanych z zakładami często miała także na celu selekcję producentów i koncentrację produkcji u wybranych, najlepszych rolników.

Trudno niedoceniać wagi jakichkolwiek szkoleń dla rolników, niezależnie od intencji organizatorów, gdyż poziom kwalifikacji polskich rolników jest niski i wszystkie działania wspomagające wprowadzanie postępu technicznego, technologicznego i organizacyjnego do gospodarstw służą rolnikom i unowocześnianiu rolnictwa. Rolnicy wskazywali jednak na negatywne strony silnego powiązania producenta rolnego z zakładem przetwórczym. Dawało ono wprowadzić komfort pewności sprzedaży wytworzonych w gospodarstwie płodów rolnych, ale taki układ ogranicza związki z rynkiem do jednego kontrahenta, a ten często monopolizował warunki i ceny skupowanych produktów rolnych. Także porady dotyczyły przede wszystkim kwestii technicznych czy technologicznych, a w bardzo ograniczonym zakresie ekonomicznych.

Doradztwo rolnicze o charakterze zdecydowanie promocyjnym, prowadzone było przez producentów środków produkcji rolnej. Działalność taka docierała do rolników poprzez zakłady przetwórcze, ODR, a także w formie odrębnych szkoleń organizowanych przez producentów, przedstawicieli czy dealerów dla rolników z określonego terenu. Ta forma promocji, a przy tym doradzania rolnikom była na wsi stosunkowo nowa, powstała w sytuacji pełnego zaopatrzenia w środki produkcji rolnej i rywalizacji o klientów.

Doradztwo realizowane przez związki producentów rolnych, wspólnoty, stowarzyszenia i organizacje rolnicze było postrzegane na wsi w znacznie mniejszym stopniu niż w latach poprzednich. Ich działalność uległa silnemu ograni-

czeniu, a po 1990 roku odrodziły się tylko nieliczne. Potrzeba aktywizacji tej sfery jest sprawą niezwykle istotną, gdyż po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej to właśnie organizacje rolnicze wraz z kompetentną administracją będą współdecydować o sprawnym stosowaniu skomplikowanych regulacji polityki rolnej. Tymczasem większość rolników nie posiada żadnej wiedzy o wspólnej polityce rolnej w Unii Europejskiej i oczekuje jej szerszej popularyzacji, także ze strony wymienionych organizacji.

W bardzo niewielkim stopniu była odczuwalna wśród naszych respondentów działalność doradcza realizowana przez zakłady badawcze instytutów resortowych. Działo się tak być może dlatego, że rzadko trafiała ona na wieś bezpośrednio pod własnym szyldem, a realizowana była za pomocą innych instytucji.

W dziedzinie usług doradczych trudno jest obecnie mówić o rynku w klasycznym jego ujęciu, bo chociaż mamy tu zarówno dostawców jak i odbiorców towaru jakim jest wiedza i informacja, to w zdecydowanej większości przypadków nie ma trzeciego nieodzownego elementu rynku jakim jest wartość (cena). Zapewne także z tego względu nie ma w dziedzinie usług doradczych konkurencji i dylematów wyboru.

Pojawienie się elementu ceny (opłaty) za usługi doradcze, czy też niektóre ich rodzaje jest zapewne kwestią czasu. Z doświadczeń krajów zachodnich wynika, że w miarę postępującego rozwoju rolnictwa i wzrostu dochodów rolników zmniejsza się udział doradztwa państwowego i wzrasta konkurencja między firmami świadczącymi takie usługi na zasadach komercyjnych. W Polsce na obecnym etapie rozwoju rolnictwa niewiele jest jednak gospodarstw, które stać na poniesienie kosztów związanych z opłacaniem usług doradczych, nawet przy zrozumieniu, że jest to inwestycja przyczyniająca się w przyszłości, czasami nawet nieodległej, do zwiększenia dochodów. Obecnie ze względu na niskie dochody wsi komercjalizacja doradztwa mogłaby ograniczyć i tak niewielką liczbę gospodarstw korzystających z usług doradczych.

W Polsce dotychczas najbardziej skomercjalizowane są usługi realizowane przy okazji weterynaryjnej opieki nad zwierzętami. Za usytuowaniem pewnej ich części w sferze usług doradczych zdecydował fakt, że w tej kategorii lokowali je ankietowani rolnicy. Należy przy tym podkreślić, że w wielu wsiach były to jedyne usługi doradcze na jakie rolnicy mogli liczyć. Z badań IERiGŻ wynikało, że w roku gospodarczym 1995/1996 z usług lekarzy weterynarii skorzystało nieco ponad 70% rolników, z czego dwie trzecie korzystało tylko w przypadku choroby zwierząt, jedna trzecia (24% w stosunku do ogółu) także w celach profilaktycznych.

Drugim, w pełni komercyjnym segmentem usług doradczych były usługi świadczone przez firmy konsultingowe, odpowiadające zwykle na specyficzne jednostkowe potrzeby i zamówienia indywidualne, składane przez rolników, którzy chcieliby zrestrukturyzować produkcję i wejść w nowe kierunki w branży

przetwórstwa rolno-spożywczego. Zasięg tych usług ze względu na cenę i specyfikę był bardzo wąski, chociaż będą się zapewne rozwijać w miarę wzrostu potrzeb zamożnych i silnie powiązanych z rynkiem gospodarstw rolnych.

Przedstawiony przegląd instytucji, firm, przedsiębiorstw i związków nie wyczerpuje listy podmiotów prowadzących działalność doradczą dla rolników i nie oddaje pełnego jej zakresu, określa jednak te pola na których działalność doradczą była przez rolników najbardziej odczuwalna.

2. Rolnicy korzystający z usług doradczych

Z badań ankietowych przeprowadzonych przez IERiGŻ wynika, że w latach 1992-1996 nie zmieniła się istotnie liczba i odsetek rolników współpracujących z doradcami. W 1992 roku taką współpracę zadeklarowało 13,6% badanych, w 1996 roku -14,6%. Nie oznacza to jednak, że w korzystaniu z usług doradczych nie występowały żadne zmiany. Zmiany, o których jest mowa, miały przede wszystkim charakter strukturalny. Pewna część rolników użytkujących gospodarstwa małe i średnie (do 10 ha UR) zrezygnowała ze współpracy z doradcami, natomiast podjęło ją więcej rolników prowadzących gospodarstwa o większej powierzchni. Istotny przyrost liczby i odsetka rolników współpracujących z doradcami odnotowano wśród użytkujących gospodarstwa ponad dwudziestohektarowe (tabl. 1).

W latach 1992-1996 zmiany o charakterze terytorialnym w korzystaniu z pomocy doradców można sklasyfikować następująco:

- silny wzrost liczby kontaktów z doradcami - w środkowozachodnim i północno-wschodnim;
- umiarkowany wzrost - w stołecznym, południowo-zachodnim;
- umiarkowany spadek - w środkowym, środkowowschodnim, południowo-wschodnim, południowym;
- silny spadek - w północnym.

W 1996 roku do makroregionów o najintensywniejszych kontaktach rolników z doradcami należały środkowozachodni, stołeczny, południowo-zachodni i północno-wschodni. Rozkład przestrzenny częstości korzystania z usług doradczych pokrywał się w zasadzie z rozkładem przestrzennym wsi, ukazującym rozkład opinii rolników dotyczących funkcjonowania ODR na ich terenie. W wymienionych makroregionach odsetek negatywnych opinii rolników o funkcjonowaniu służb doradczych był niższy bądź znacznie niższy niż średnio w kraju. Wyjątkiem był tylko makroregion północno-wschodni, gdzie oceny te były mniej korzystne niż na innych terenach. Zaważyła tu przede wszystkim negatywna ocena dostępności usług doradczych, a ściślej - zbyt duże oddalenie ośrodka doradczego. Makroregion ten należał do tej grupy makroregionów, w których użyteczność pracy ODR oceniono wyżej aniżeli dostępność.

Tabl. 1.

Rolnicy współpracujący z doradcami w 1992 i 1996 roku

Wyszczególnienie	1992			1996		
	Liczba gospodarstw	% do ogółu badanych	Udział (%) współpracujących stale	Liczba gospodarstw	% do ogółu badanych	Udział (%) współpracujących stale
Razem	598	13,6	18	603	14,6	31
GRUPY OBSZAROWE W HA UR						
1 - 2	17	3,0	12	15	2,6	20
2 - 5	116	9,0	9	97	7,9	37
5 - 10	198	15,6	14	159	13,7	25
10 - 15	121	16,9	19	148	23,3	32
15 - 20	70	21,9	21	74	26,4	33
20 - 50	71	32,6	33	96	75,0	26
50 i więcej	5	55,6	60	12	63,2	83
MAKROREGIONY						
Środkowozachodni	63	11,5	33	105	20,1	44
Środkowy	46	10,6	28	26	6,3	19
Stołeczny	125	22,1	18	134	25,1	36
Środkowowschodni	54	11,9	22	39	9,1	12
Południowo-wschodni	177	16,0	5	85	13,0	36
Południowy	13	3,0	54	11	2,7	37
Południowo-zachodni	61	19,9	11	67	24,4	34
Północny	38	18,3	26	21	10,5	19
Północno-wschodni	21	6,6	24	67	20,9	6

Źródło: Dane ankietowe IERiGŻ z lat 1992 i 1996.

W makroregionach, w których pozytywnie oceniano system doradztwa, odsetek rolników korzystających z usług doradczych był wysoki; tam natomiast, gdzie zgłoszono wiele uwag krytycznych, odsetek ten był niski i nadal ulegał zmniejszeniu (makroregiony w południowej i południowo-wschodniej części kraju). Istotny segment zmian w latach 1992-1996 polegał także na zwiększeniu liczby rolników współpracujących z doradcami stale. W 1992 roku na każde 100 gospodarstw deklarujących korzystanie z usług doradczych 18 współpracowało z doradcami stale, w 1996 roku takich gospodarstw było 31. Znaczny wpływ na te zmiany mógł wywierać większy zakres stałego doradztwa realizowanego przez zakłady produkcyjne w branży przetwórstwa rolno-spożywczego. Można także przypuszczać, że to dość istotne przesunięcie dokonało się w ramach tej samej grupy gospodarstw. Stała współpraca z doradcą miała miejsce częściej w gospodarstwach o większym obszarze, zarówno w 1992, jak i 1996 roku. Najsilniejszy przyrost liczby i odsetka rolników podejmujących stałą współpracę z doradcami dokonał się w grupie użytkujących gospodarstwa o wielkości do

10 ha UR. Zmiana relacji pomiędzy grupą rolników korzystających ze stałej i okresowej pomocy doradców nastąpiła także w grupie powyżej 10 ha UR, przyrost ten był jednak mniejszy.

3. Charakterystyka rolników współpracujących z doradcami

Rolników współpracujących z doradcami i ich gospodarstwa odróżniało od ogółu badanych szereg różnorodnych cech.

Przede wszystkim współpracę z doradcami podejmowali rolnicy młodszy. Różnice w średniej wieku ogółu badanych i korzystających z usług doradczych nie są może tak istotne (44 i 46 lat), ale różnice w strukturze według wieku, a w szczególności w udziale kierujących gospodarstwami w wieku powyżej 60 lat były już duże. Wśród ogółu badanych co szósty kierujący gospodarstwem przekroczył 60 lat, a wśród współpracujących z doradcami co dziesiąty. Mniej licznie w omawianej grupie reprezentowane były kobiety - rolniczki. Ich udział w grupie współpracujących z doradcami był o połowę mniejszy niż wśród ogółu (11 i 21%). Warto także zwrócić uwagę na fakt, że rolnicy współpracujący z doradcami częściej niż wśród ogółu mieli pełne rodziny. Osoby samotne (nie posiadające współmałżonka) stanowiły w porównywanej grupie około 20%, wśród ogółu badanych 30%.

Rolnicy korzystający z usług doradczych byli lepiej - w porównaniu z ogółem - wykształceni tak pod względem ogólnym jak i zawodowym. Wśród nich znacznie niższy był odsetek osób bez wykształcenia, z podstawowym niepełnym i podstawowym oraz odpowiednio wyższy odsetek z wykształceniem ponad podstawowym, na każdym jego poziomie.

Pod względem wykształcenia zawodowego rolniczej relacje pomiędzy porównywanymi grupami były bardziej złożone. Wśród ogółu badanych bez wykształcenia rolniczego pozostawała połowa, wśród współpracujących z doradcami 40%. Udział rolników bez wykształcenia rolniczego był wyższy wśród współpracujących stale z doradcą niż wśród korzystających z porad okresowo.

O większej otwartości na pomoc doradców osób z wysokimi kwalifikacjami rolniczymi świadczy fakt, że w badanej próbie co trzeci rolnik z wykształceniem średnim i wyższym rolniczym stale bądź okresowo współpracował z doradcą.

Rolnicy korzystający z pomocy doradców byli silniej związani z gospodarstwem i nastawieni bardziej prorolniczo, tzn. rzadziej niż przeciętni łączyli pracę w gospodarstwie z pracą poza nim, a jeżeli tak się działo, to częściej zatrudnienie poza gospodarstwem miało charakter uboczny bądź dorywczy.

Wszystkie te pozytywne, z punktu widzenia szans na pomyślną przyszłość gospodarstwa, cechy ulegały wzmocnieniu w zależności od charakteru współpracy rolnika z doradcą (stale, czasami) i od wielkości gospodarstwa.

4. Korzystanie z usług doradczych a poziom produkcji w gospodarstwie

Związek wyników gospodarowania z faktem korzystania przez rolnika z usług doradczych nie jest związkiem jednoznacznym, ponieważ na wyniki produkcyjne ma wpływ szereg różnorodnych czynników. I chociaż celem doradztwa jest wprowadzanie postępu i poprzez to zwiększanie ekonomiki gospodarowania, to trudno jest stwierdzić na ile różnice w wynikach gospodarowania pomiędzy ogółem rolników i korzystającymi z pomocy doradców stanowią efekt korzystania z tych porad. Nie należy bowiem zapominać, że na współpracę i korzystanie z usług doradców częściej decydują się rolnicy posiadający gospodarstwa lepsze, dobrze wyposażone i bardziej efektywne. Z drugiej jednak strony, gdyby praca doradców nie była wysoko oceniana pod względem użyteczności czy skuteczności nie byłoby chętnych do korzystania z ich pomocy. Mając powyższe na uwadze przedstawiono wyniki osiągane w gospodarstwach prowadzonych przez rolników korzystających z usług doradców na tle ogółu badanych (tabl. 2.).

Tabl. 2.

Produkcja towarowa w gospodarstwach korzystających z pomocy doradcy i dla ogółu badanych w roku gospodarczym 1995/1996

Grupy obszarowe	Poziom produkcji towarowej (w tys. zł)					
	Ogół badanych		Współpracujący z doradcą		Współpracujący z doradcą stale	
	na 1 gospod.	na 1 ha UR	na 1 gospod.	na 1 ha UR	na 1 gospod.	na 1 ha UR
Razem	17,8	2,2	41,4	2,9	55,8	3,2
1 – 2	3,3	2,4	44,2	25,0	55,9	38,6
2 – 5	8,5	2,5	52,1	7,3	35,5	9,9
5 – 10	16,7	2,3	31,6	4,4	40,3	5,7
10 – 15	26,1	2,2	33,7	2,8	45,2	3,7
15 – 20	35,3	2,1	47,1	2,7	58,0	3,4
20 – 50	55,0	2,0	64,9	2,3	82,6	2,6
50 i więcej	150,5	1,6	158,8	1,8	166,9	1,5

Źródło: Dane ankietowe IERiGŻ z 1996 roku.

Z przytoczonych danych wynika, że poziom produkcji sprzedanej był w gospodarstwach współpracujących z doradcą ponad dwukrotnie wyższy w przeliczeniu na 1 gospodarstwo i o blisko jedną trzecią w przeliczeniu na jednostkę powierzchni. Te różnice wystąpiły we wszystkich grupach obszarowych, ale największy dystans dzielił gospodarstwa o małej powierzchni (do 5 ha UR), gdzie poziom produkcji sprzedanej w gospodarstwach współpracujących z doradcami był kilkakrotnie wyższy niż w porównywanych gospodarstwach o takiej samej wielkości.

5. Rolnicy korzystający stale z pomocy doradcy i ich gospodarstwa

W latach 1992-1996 liczba rolników stale korzystających z pomocy doradców zwiększyła się. W 1992 roku korzystało z niej 2,4% rolników, w 1996 - 4%. Ten wzrost był realizowany przede wszystkim poprzez wzrost doradztwa indywidualnego spoza ODR. Wzrost odsetka stale współpracujących z doradcą silniejszy był w grupie rolników prowadzących gospodarstwa o powierzchni do 10 ha UR, słabszy w grupie powyżej tej wielkości. Tendencja ta była przeciwna do ogólnych tendencji strukturalnych w korzystaniu z pomocy doradców, ale nie na tyle, by doprowadzić w analizowanym okresie do istotniejszych zmian w udziale korzystających ze stałej pomocy doradców wśród gospodarstw o różnej wielkości.

Rozpowszechnienie korzystania ze stałej pomocy doradców było nadal ściśle związane z obszarem prowadzonego gospodarstwa. Gdy spojrzymy jednak na dynamikę zmian struktury obszarowej tych gospodarstw, przesunięcia o których była mowa wyżej stają się bardziej wyraźne. Struktury te kształtowały się w latach 1992-1996 następująco:

Obszar w ha	Struktura gospodarstw w % (razem =100)	
	rok 1992	rok 1996
1 - 5	12,3	21,0
5 - 10	26,7	21,5
10 - 15	21,9	25,3
15 i więcej	39,1	32,2

W grupie gospodarstw stale korzystających z pomocy doradców nadal największy był udział jednostek o większym obszarze, jednakże lata 1992-1996 przyniosły zmniejszenie udziału gospodarstw obszarowo większych na rzecz wzrostu zainteresowania stałym doradztwem gospodarstw o mniejszym obszarze. Proces ten uwidacznia wzrost udziału w omawianej grupie gospodarstw o wielkości do 5 ha.

Mimo rozszerzania zasięgu stałego doradztwa na coraz liczniejszą grupę gospodarstw o mniejszej powierzchni, 90% stale współpracujących z doradcą to nadal gospodarstwa głównie rolnicze (kryterium jest przychód z gospodarstwa, który stanowił nie mniej niż 50 % w strukturze przychodów rodziny). Wśród ogółu badanych gospodarstwa o tym charakterze stanowiły około 58%. Potwierdza to, że z omawianej formy doradztwa korzysta się przede wszystkim w gospodarstwach nastawionych prorolniczo, niezależnie od ilości użytkowanej ziemi.

Porównanie ogółu gospodarstw i gospodarstw, których użytkownicy współpracowali z doradcami (okresowo i stale) pod względem poziomu produkcji towarowej pozwala stwierdzić, że grupa pod stałą opieką doradców osiągała

wyniki lepsze niż ogół badanych i jednocześnie lepsze niż grupa korzystających z pomocy doradcy okresowo (tabl. 2).

Warto zwrócić uwagę na niektóre aspekty sposobu prowadzenia gospodarstw przez tych rolników, którzy stale współpracowali z doradcami. I tak, np. w zakresie poziomu nawożenia mineralnego w omawianej grupie, w porównaniu z ogółem gospodarstw badanych, zużyto o około 12% NPK więcej na każdy nawożony hektar użytków rolnych i o około 6% więcej nawozów wapniowych. Gospodarstwa, w których nie stosowano nawożenia mineralnego stanowiły zaledwie 1% (wśród ogółu 6,5%). Wyższe były także odsetki gospodarstw w których stosowano nawozy wieloskładnikowe, nawozy z zawartością mikroelementów i wzbogacone magnezem (w odniesieniu do dwóch ostatnich - dwu i trzykrotnie). Znacznie niższy był areal ziemi nie nawożonej i nie wapnowanej. Mimo to, stosunkowo liczna grupa rolników zadeklarowała, iż nie zastosowali dostatecznej ilości nawozów sztucznych z powodu braku środków finansowych (96%).

W grupie rolników stale współpracujących z doradcami dwukrotnie wyższy był odsetek badających kwasowość gleby, stosujących nawożenie dolistne oraz ochronę biologiczną na polu i pod osłonami (szklarnie, tunele). W przypadku chemicznej ochrony roślin, w gospodarstwach stale współpracujących z doradcą więcej stosowano środków grzybobójczych i antywylegaczy, natomiast mniej zużywano środków owadobójczych i chwastobójczych. Częściej stosowano kwalifikowany materiał do siewu i sadzenia (wśród ogółu 25%, w grupie stale współpracujących z doradcami - 52%). Podobnie większą skalę miała w omawianej grupie gospodarstw ochrona zwierząt gospodarskich. Częściej kupowano lepszy materiał genetyczny i wykazywano większą dbałość o zwierzęta. Z profilaktyki weterynaryjnej korzystano dwukrotnie częściej niż miało to miejsce wśród ogółu badanych.

Rolnicy stale współpracujący z doradcami należeli do grupy inwestującej w gospodarstwa częściej i więcej. I tak, o ile wśród ogółu badanych inwestycje w gospodarstwo, w latach 1992-1996 wystąpiły w 37% gospodarstw, to w grupie stale współpracujących z doradcami odsetek ten wyniósł 62%. W odróżnieniu od ogółu, inwestycje podejmowali także rolnicy w gospodarstwach o małej powierzchni, przy czym były to inwestycje o dużej wartości - najczęściej budynki o charakterze specjalistycznym i ich wyposażenie. Znacznie częściej dokupowano ziemię i dotyczyło to nie tylko gospodarstw o dużej powierzchni, ale także gospodarstw o średniej wielkości (5 - 15 ha). Wartość inwestycji, w przeliczeniu na 1 gospodarstwo inwestujące, przekraczała w omawianych gospodarstwach ponad dwukrotnie średnią dla ogółu badanych.

W świetle danych o rolnikach współpracujących z doradcami i o ich gospodarstwach zrozumiałe jest, że ta grupa widziała dla siebie lepsze warunki rozwoju niż ogół gospodarstw badanych. Wyrazem tego jest rozkład odpowiedzi na pytanie o przyszłość gospodarstwa (tabl. 3). Dane te wskazują, że w grupie

rolników współpracujących z doradcą ponad połowa (55%) korzystnie oceniała możliwości rozwoju i odsetek ten był dwukrotnie wyższy niż wśród ogółu badanych (24%). Co trzeci rolnik w tej grupie wiązał rozwój gospodarstwa z powiększeniem jego powierzchni.

Wśród ogółu gospodarstw badanych uwidaczniał się związek powierzchni gospodarstwa z oceną perspektywy rozwoju. W grupie do 5 ha szansę na rozwój widzano w co 10 gospodarstwie (ale zamiar powiększenia deklarował jedynie 1%). W miarę przechodzenia do wyższych grup obszarowych oba odsetki wzrastały. W grupie powyżej 15 ha 38% rolników widziało szansę na rozwój, z czego połowa zamierzała powiększyć gospodarstwo.

Tabl. 3.

Rolnicy o przyszłości (% gospodarstw)

Grupy obszarowe	Ogół badanych		Współpracujący stale z doradcą	
	widzi możliwość rozwoju gospodarstwa	zamierza zwiększyć obszar gospodarstwa	widzi możliwość rozwoju gospodarstwa	zamierza zwiększyć obszar gospodarstwa
Razem	24	8	55	17
1 - 5	9	1	29	0
5 - 10	26	5	25	0
10 - 15	26	6	17	17
15 i więcej	38	17	100	100

Źródło: Dane ankietowe IERiGŻ z 1996 roku.

Odsetek gospodarstw prowadzonych przez rolników korzystających ze stałej pomocy doradcy i widzących możliwości dalszego rozwoju był również związany z wielkością gospodarstwa, ale związek ten nie był jednak tak prosty jak w przypadku ogółu gospodarstw badanych. Najkorzystniej perspektywy rozwoju oceniali użytkownicy gospodarstw dużych i niemal wszyscy wiązali je z chęcią powiększenia gospodarstwa. Najmniej korzystnie oceny te wypadły dla użytkowników gospodarstwa z grupy 5 -15 ha, w której odsetki rolników widzących możliwości rozwoju swoich gospodarstw były nawet niższe niż wśród ogółu badanych. Charakterystyczne dla zebranych opinii jest to, że rolnicy współpracujący z doradcami a użytkownicy gospodarstwa o powierzchni do 10 ha UR nie zamierzali w przyszłości powiększać swoich gospodarstw. Przyczyny można upatrywać także w tym, że - być może przy pomocy doradców - profil produkcji został dobrany w proporcji do wszystkich posiadanych zasobów tak, że powierzchnia gospodarstwa nie stawała się barierą jego rozwoju.